

## PRZEGLĄD

PISMO LOKALNE  
DWUTYGODNIK  
olkuski

Nr 9 /27/. LIPIEC, OLKUSZ, BUKOWNO. 8 STRON. CENA 2000 ZŁ.



## Olkuski monitoring

Wizyta podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska ministra Bernarda Błaszczyka uświetniła uroczyste otwarcie stacji monitoringu powietrza.

W dn. 28.06.1993 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Olkuszu odbyło się otwarcie lokalnego systemu monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego dla m. Olkusza.

W uroczystym otwarciu udział wzięli: Minister Ochrony Środowiska Bernard Błaszczyk, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, władze wojewódzkie, dyr. OBiKS, dyr. WIOS z Krakowa, prof. J. Walczewski z IMiGW oraz przedstawiciele władz samorządowych ościennych gmin i Olkusza.

Budowę i organizację lokalnego systemu monitoringu dla Olkusza przedstawiła mgr inż. Elżbieta Stusznik na specjalnej sesji.

System monitoringu zanieczyszczeń powietrza w Olkuszu składa się ze stacji pomiarowej zlokalizowanej w rejonie os. Młodych, rejestrującej zanieczyszczenia napływające i parametry meteorologiczne oraz ze stacji gromadzenia i przetwarzania danych zlokalizowanej w gmachu Urzędu Miasta i Gminy.

W stacji pomiarowej prowadzony jest ciągły pomiar emisji pyłu zawieszonego, dwutlenku siarki, tlenków azotu, tlenku węgla, siarkowodoru, sumy węglowodorów i ozonu. Równocześnie z pomiarem stężeń substancji zanieczyszczających prowadzony jest pomiar prędkości i kierunku wiatru, temperatury,

/c.d. na stronie 2/



## Rycerz z ulicy Krakowskiej

Zapewne zauważą Państwo postać imponujących rozmiarów, stojącą na ulicy Krakowskiej.

Strażnik „przyjechał” do Olkusza 28 czerwca pod opieką swych twórców - rzeźbiarza Ryszarda Kaczora i odlewnika Andrzeja Kaczmarka.

Ustawieniu ponad 1000 kg postaci na swym miejscu towarzyszyli liczni przechodnie „taksujący” swymi spojrzeniami nowego „mieszkańca” Olkusza.

Fundatorem rzeźby jest Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe PAGRO z Krakowa.

/km/

## Czy będzie KLUB BIZNESMENA ?

W środę 30 czerwca w kawiarni Baszta w Olkuszu odbyło się spotkanie pomiędzy przedstawicielami władz miasta i kilkusetoma zaproszonymi gośćmi - właścicielami firm prywatnych działających na naszym terenie.

Spotkanie rozpoczął Burmistrz Miasta Andrzej Ryszka, który stwierdził, że istnieje potrzeba zaistnienia w Olkuszu pewnego lobby gospodarczego, Klubu Biznesmena, którego zadaniem byłaby koordynacja działań władz miejskich z postulatami zgłaszanymi przez sferę prywatnych podmiotów gospodarczych. Poza tym byłaby prowadzona akcja

/c.d. na stronie 3/

/c.d. ze strony 1/

naśonecznienia, wilgotności i opadu atmosferycznego.

Dane ze stacji pomiarowej przesyłane są drogą radiową do stacji centralnej, gdzie podlegają analizie i obróbce. Praca systemu zbierania i przetwarzania danych oparta jest o oprogramowanie ENVICOM/ENVAID firmy Odessa.

Olskuska stacja włączona jest do krajowego i katowickiego monitoringu.

Dzięki włączeniu olskuskiej stacji do krajowego systemu uzyskano dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 1 mld zł. Natomiast w przypadku włączenia do katowickiego systemu służba monitoringowa Wojewody Katowickiego wyposaża naszą stację w niezbędny sprzęt komputerowy i oprogramowanie dla stacji prezentacji danych, umożliwiającą śledzenie zanieczyszczeń w GOP-ie.

Nasz system zaopatrzony jest w aparaturę dostarczoną przez firmę Monitor Labs Umweltmesstechnik z Austrii /o jej zaletach później/.

Całkowity koszt zamknął się kwotą 5.120 mln zł. /nie udało się uzyskać zwolnienia z cła od Głównego Urzędu Cel/. Całość prac organizacyjnych i inwestycyjnych prowadził Wydz. Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych, który również zajmuje się bieżącą eksploatacją i utrzymaniem systemu.

W ten sposób dotychczas mamy do 10 stacji monitoringu na Śląsku i 8 w Krakowie wypełniając w ten sposób 50 km lukę w sieci obserwacyjno-pomiarowej dzielącej obie aglomeracje.

Parametry stacji przedstawił w wspomnianej już sesji inż. A. Nowak, przedstawiciel firmy Monitor Labs Umweltmesstechnik /jej produkty znane są w m.in. Austrii, byciej Jugosławii, Czechach/.

Aktualnie dzięki ciągłości pomiarów i alarmowi na bieżąco można uzyskać informacje o wysokości stężeń zanieczyszczeń powietrza w Olskusku oraz o przekroczeniu ich dopuszczalnych wielkości.

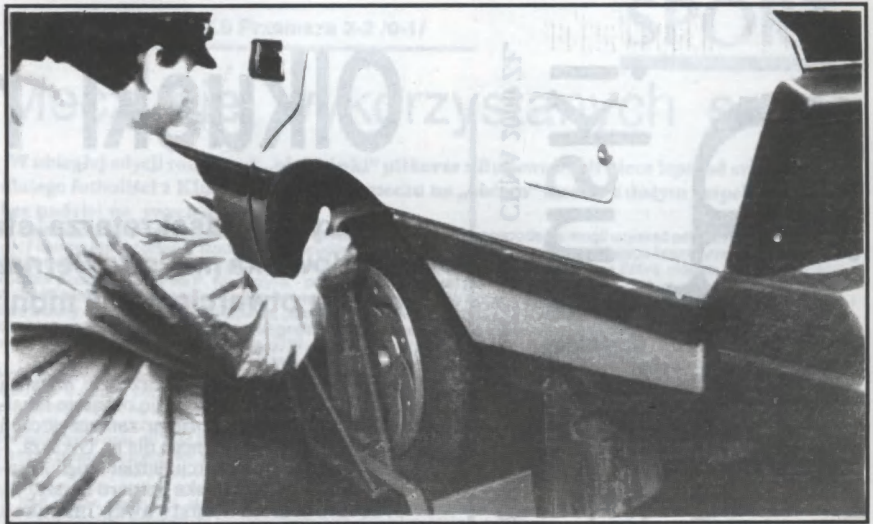
W trakcie sesji prof. Jacek Walczowski w kilku zdaniach nakreślił znaczenie stacji dla regionu i społeczności lokalnej. Wspominał o możliwości prognozowania zanieczyszczeń /co już się dzieje w Krakowie/ oraz o możliwości lepszego rozpoznawania tzw. smogu letniego.

Na zakończenie głos zabrał minister Błaszyk, stwierdzając, że dla uzyskania pełniejszych danych na naszym terenie potrzebna jest jeszcze jedna stacja. Wspominał o tym, że zanieczyszczenia pochodzą nie tylko z Polski, ale i od naszych sąsiadów. Rząd RP jest właśnie po twardej rozmowach z Czechami, którzy zobowiązali się do prac reorganizacyjnych w Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim. Przygotowane są także umowy o odszkodowanie. W zeszłym roku województwo katowickie dostało 800 mld na ochronę środowiska, w tym roku ma być więcej. Jak powiedział minister: „To nie prawda, że ekologię sponsoruje u nas zagranica. 95 % środków pochodzi z budżetu państwa, a tylko 5% z Banku Światowego i Europejskiego”. Pan minister nalegał, aby kupowano polskie urządzenia proekologiczne. Nie zrozumiałem jest dla niego kupno oczyszczalni duńskich, fińskich, niemieckich skoro nasze są na tym samym poziomie technicznym.

Na zakończenie Burmistrz Andrzej Ryszka zaprosił wszystkich do stacji centralnej i stacji pomiarowej.

Warto zaznaczyć, że olskuski system monitoringu powietrza jest pierwszym w Polsce automatycznym systemem i jedynym wyposażonym w urządzenia najnowszej generacji, zrealizowanym przez władze samorządowe, głównie ze środków własnych.

Olgierd



## Blokada na koło

**Olskuska Straż Miejska została ostatnio wyposażona w urządzenia do blokowania kół nieprawidłowo zaparkowanych samochodów.**

Na świecie, takie blokady są powszechnie używane przez policję i służby miejskie. U nas natomiast jeszcze są nowością. Mogliśmy się na tym przekonać obserwując pracę olskuskich strażników.

Zakładanie blokady na koła samochodu zaparkowanego w nieprawidłowym miejscu przed Urzędem Miasta, wzbudziło spore zainteresowanie przechodniów. Dały się nawet słyszeć głosy: „złapali kradziony”.

Ale żarty na bok... Przestrzeganie przepisów dotyczących parkowania może się znacznie opłacać, ponieważ mandat za takie przewinienie wynosi od 200 do 300 tys. zł, a i można „złapać” kilka punktów.

Jeżeli ktoś zdecydował się na parkowanie w niedozwolonym miejscu, może liczyć się z tym, że jedno z kół będzie „zabezpieczone”

złotymi blachami, a na zamku drzwi pojawi się jaskrawa karteczka z adresem Posterunku Straży Miejskiej.

/km/

## Cmentarz fartuchów

Kilkadziesiąt używanych fartuchów samochodowych leżących na ulicy można zobaczyć przed olskuskim szpitalem. Od czasu, kiedy zamknięto dla powszechnego użytku parking na terenie szpitala, właściciele samochodów, którzy postanowili odwiedzić chorych, parkują po drugiej stronie jezdni. Tam czyha na nich wysoki krawężnik, który pozbawił „chłapaczy” wielu samochodziarzy. Zaparkowane w tym miejscu samochody powodują spore zagrożenie ..., warto by chyba pomyśleć nad zaadaptowaniem nieużywanej pętli autobusowej na parking z prawdziwego zdarzenia.

/syp/

## DRZEWO ciekawostka

Dawniej sadzono je częściej. Teraz należą do rzadkości, gdyż hodowle jedwabników nie są już opłacalne. Morwy, gdyż o nich mowa, rosną także w Olskusku. Wychodząc z Rynku ulicą Sławkowską, proszę zwrócić uwagę na grupę drzew rosnących po lewej stronie przy ul. Mickiewicza. Te drzewa to morwowce pochodzące z dalekiego wschodu. Teraz mają okres owocowania. Jeśli kogoś nie zniechęcają zanieczyszczenia komunikacyjne, może spróbować białego, słodkiego, podobnego do jeżyny owocu. Smacznego!

/syp/

## Matka młoda czyli ślub i dziecko w jednym ... dniu

Niecodzienne wydarzenie można było zaobserwować w ubiegłą sobotę przed Oddziałem Położniczym olskuskiego szpitala.

Wieczorem pod szpital podjechał z piskiem opon samochód z weselnymi ozdobami i nieśmiertelną lalką na masce. Przywiezioną pannę młodą w białej ślubnej sukni, szybko zawieziono na salę, a w kilkadziesiąt minut później została ona matką ślicznego dzidziusia. Nieczęsto się zdarza, by zyskać męża i dziecko tego samego dnia...

/syp/

## Czy będzie KLUB BIZNESMENA ?

/c.d. ze strony 1/

promocji naszego regionu w Polsce i zagranicą pod kątem konkretnych oczekiwań prywatnych przedsiębiorców. Zdaniem Burmistrza Urzędu Miasta powinien być takim „pasem transmisyjnym”, który będzie przekazywał postulaty czy propozycje wysuwane przez Klub Biznesmena do władz miejskich oraz wyższego szczebla.

Następnie głos zabrał Waldemar Kantczak, dotychczasowy naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu, a od 1 lipca dyrektorem Zagłębiowskiej Izby Gospodarczej, proponując dyskusję nad tym, w jakich sprawach i w jaki sposób Urząd może pomóc w ożywieniu olkuskiego środowiska gospodarczego.

Wywiązała się dyskusja, w której stwierdzono, że istnieje potrzeba zorganizowania się w celu wyraźniejszego i skuteczniejszego artykułowania interesów sfer gospodarczych działających w Olkuszu. Dotychczas - jak zauważono - prywatni biznesmeni nie mieli żadnego wpływu na to, jakimi tematami zajmuje się Rada Miejska i jakie podejmuje decyzje. Wspólny organ, czyli Klub miałby możliwość zgłaszania konkretnych postulatów do rozpatrzenia przez Radę i śledzenia z jakim skutkiem.

Zwrócono uwagę, że nadal załatwienie czegośkolwiek w wielu olkuskich urzędach kosztuje dużo czasu i nerwów, że brak „zapiętego na ostatni guzik” planu zagospodarowania przestrzennego miasta, a w szczególności śródmieścia, bardzo wydłuża czy wręcz uniemożliwia podjęcie szeregu prac budowlanych.

Klub Biznesmena, dla którego Burmistrz obiecał już lokal w remontowanym właśnie budynku UM, mógłby organizować szkolenia prawne na konkretne tematy, prowadzić wspólną promocję, a siedziba Klubu służyłaby jego członkom za miejsce spotkań i rozmów negocjacyjnych.

Na wstępnym spotkaniu za dwa tygodnie jego uczestnicy chcą przedstawić konkretne punkty dotyczące zasad organizowania klubu i postulaty do rozpatrzenia przez Radę Miasta. Na zakończenie opowiedziano anegdotkę, która jest pewnym symbolem tego, jak dalekie są przepisy prawne od realiów życia. „W pobliżu trasy E-4 w Strzemieszycach stoi stary Jelec przerobiony na bar. Ponieważ jest to teren strefy zieleni ochronnej Huty Katowice, nie można tam budować niczego na stałe. Kiedy więc właściciel zdjął z Jelca koła, „życiwi” donieśli gdzie trzeba i zaczęły się pojawiać kontrole. Właściciel musiał je z powrotem przykręcić. I tak mu się udało, Drzymała to musiał jeszcze wóz przetrzącać.

/syp/

Choć za nami już uroczystości związane z oddaniem do użytku nowej sali gimnastycznej w Zespole Szkół Mechaniczno-Samochodowych, warto przypomnieć historię jej powstania, która jest dowodem na to, że można coś zrobić w oparciu o własną operatywność bez czekania na lepsze czasy.

„Mechanik” nigdy nie miał sali z prawdziwego zdarzenia i od czasu, gdy w 1901r. oddano główny budynek szkoły wybudowanej z czerwonej cegły za 100.000 rubli /z czego połowę kosztów ponieśli mieszkańcy Olkusza/, zajęcia z gimnastyki w Riemieściennom Uczliszczu, a później Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej prowadzone były na zewnątrz, bądź w zaadaptowanej klasie.

Jeszcze niedawno uczniowie „Mechanika” grali na niej w siatkówkę, gdzie byli zmuszeni prezentować „niski poziom”, związany z wysokością sali ok. 3,40 m. Potrzeba wybudowania sali z prawdziwego zdarzenia była coraz pilniejsza. W 1986r. po zjeździe z okazji 85 lecia istnienia szkoły, Naczelnik Miasta i Gminy Olkusz, mając na uwadze trudne warunki lokalowe szkoły, powołał i zatwierdził Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej. Jego przewodniczącym został ówczesny dyrektor K. Orczyk.

Przystąpiono do zbierania dokumentacji, w maju 1988 roku odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego i miesiąc później rozpoczęła się budowa sali. Była ona finansowana ze środków Kuratorium i Rady Miasta Olkusza.

W 1991 roku z miejskiego budżetu wyasygnowano sporą wte dy sumę 275 mln zł i przed końcem roku budowa została doprowadzona do stanu surowego.

W roku 1991/92 funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy pełnił R. Wasilewski, a od 1992r. W. Gień - zastępca dyrektora szkoły. Od 1992r. przystąpiono do prac wykończeniowych, które sfinansowało Kuratorium /2 mld zł/, budżet miasta /150 mln zł/, rodzice i sponsorzy /150 mln/. Wiele pracy włożyli sami uczniowie, którzy byli „podwykonawcami” konstrukcji stalowej, porządkowali teren wokół hali. Ostatnim akordem było wyposażenie hali w niezbędny sprzęt, ławki, skrzynie, siatki czy piłki. Hala, o wymiarach 30x15 m, posiadająca nowoczesne zaplecze socjalne, łazienki z prysznicami, szatnie, ma pełnowymiarowe boisko do piłki koszykowej, siatkowej i tenisa oraz mniejsze do piłki ręcznej.

Dzięki temu 1100 uczniów „Mechanika” może wreszcie w komfortowych warunkach odbywać zajęcia wf i treningi sekcji siatkówki, piłki nożnej i ręcznej w ramach SKS-u.

## Nowa sala "Mechanika"

Na zakończenie chciałbym powrócić do uroczystego otwarcia Dnia Dziecka na naszym terenie i występu dziecięcego zespołu folklorystycznego „Zedermanki”, który w swojej kategorii prezentuje bardzo wysoki poziom. Warto wspomnieć o występach dzieci i młodzieży trenującej w MKS pod kierunkiem mgr B. Gregorskiej oraz młodzieży z ZSMS. W trakcie uroczystości wszystkie szkoły z terenu MiG Olkusz otrzymały prezenty ufundowane przez sponsorów. Szczególnie zadbane o SP Nr 8, do której uczęszczają dzieci specjalnej troski.

Sala nie powstałaby, gdyby nie upór i zaangażowanie wszystkich członków Społecznego

Komitetu Budowy Sali Gimnastycznej, czyli T. Dziąbek, J. Łydyki, H. Kamińskiego, M. Kocjana, M. Ślusznik, J. Zdebich oraz autora projektu prowadzącego jednocześnie nadzór budowlany - R. Mędrka i społecznej księgowej - H. Nocoń. Należy również podziękować tym wszystkim, których nazwiska zostały w tym miejscu pominięte, a którzy dali swój cenny czas, pieniądze, pracę, a przede wszystkim serce. Komitet mimo oddania sali do użytku, istnieje nadal i przymierza się do budowy kortu tenisowego w „Mechaniku”.

Jacek Sypień

UCHWAŁA NR XLIX/311/93

Rady Miejskiej w Olkuszu  
z dnia 17 czerwca 1993 roku

**w sprawie: ustalenia liczby punktów sprzedaży i podawania napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania w/w punktów na terenie Miasta i Gminy w Olkuszu.**

Rada Miejska uchwała:

1. Ustalić dla terenu Miasta i Gminy Olkusz 300 punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu /z wyjątkiem piwa/ przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.
2. Ustalić dla terenu Miasta i Gminy 150 punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu /z wyjątkiem piwa/ przeznaczonych do spożycia w miejscu zakupu.
3. Określa się następujące zasady usytuowania na terenie Miasta i Gminy miejsc sprzedaży napojów alkoholowych:
  - punkt sprzedaży nie może być usytuowany bliżej niż 20 m od granicy obiektów szkolnych i placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych oraz zakładów opieki zdrowotnej i społecznej.
4. W punktach znajdujących się w odległości 20 m od stadionów sportowych i basenów, alkohol nie może być sprzedawany w czasie trwania imprez sportowych i rekreacyjnych.
5. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miasta i Gminy Olkusz.
6. Uchwała wchodzi w życie z dniem 19 czerwca 1993 roku.

## UWAGA na bilety

Po aferze z fałszywymi biletami PKM przyszła kolej na PKS. W nocy 28 czerwca miało miejsce włamanie do kasy biletowej PKS w Olkuszu. Sprawcy skradli 200 tys. w gotówce i bilety na sumę 32 mln zł. Istnieje obawa, że będą próbowali „puścić” w obieg skradzione bilety. Apelujemy o ostrożność!

/syp/

## Nie wszystko akwizytor co się kręci /po biurze/

Domokrąca, komiwojażer, akwizytor lub przedstawiciel handlowy. Nazwy różne, ale osoba ta sama. Każdy kto spotkał się z zawodowcem, pamięta zapewne nieprzerwany potok słów przekonujący nas, że właśnie dzisiaj, trafiła nam się niepowtarzalna okazja kupienia za wręcz śmiesznie niską cenę niezbędnej /z czego do tej pory nie zdawaliśmy sobie sprawy/ np. latarki z kompasem, zestawem igieł, haczyków i ... budzikiem.

Jeżeli jesteśmy mało odporni, to po chwili oszłomieni, stajemy się bogatsi o nowy „niezbędny” przedmiot i biedniejsi o parę złotych. Bywa jednak inaczej.

Przekonali się o tym pracownicy kilku olkuskich biur, które odwiedziła sprytna młodociana oszustka podająca się za akwizytorke lub osobę szukającą pracy. Kręcąc się pod tym pretekstem po pomieszczeniach biurowych, kradła spore sumy pieniędzy pozostawiane bez troski w szufladach lub wprost na biurkach. Ostatni taki przypadek miał miejsce 25 czerwca br., kiedy z pomieszczeń biurowych Urzędu Poczтового w Olkuszu zniknęło 2,6 mln zł, które padły łupem sprytnego oszustki.

Apel do wszystkich urzędów: uważajcie na kasy, nie trzymajcie pieniędzy w widocznych miejscach, nie prowokujcie złodzieja.

/syp/

## Złota młodzież przez wieki

Okazuje się, że poczynania olkuskiej „złotej młodzieży”, które obecnie przejawiają się w wyścigach samochodowych wokół Rynku w sobotnie i niedzielne popołudnia mają w naszym mieście bogatą tradycję.

W 1578 roku starosta krakowski Piotr Zborowski po szeregu nocnych awantur wszczynanych przez synów bogatych gwarków, pewnych protekcji swych ojców, zalecił surowo karać ekscesy „miejskich synów, którzy ufają w swych rodziców będących na urzędach”.

/syp/

# MURZYN w gminie

**M**a trzydzieści cztery lata, ukończył studia na AGH. Mieszka w jednej z podolkuskich wsi. Życiorys jakich tysiące... Jednak nie do końca, bowiem jego właściciel jest Murzynem. Jak Murzyn trafił do niewielkiej wsi? Zdecydował przypadek.

Alberto P., gdyż tak nazywa się nasz bohater urodził się w niezbyt zamożnej rodzinie mieszkającej na prowincji Meksyku. Po ukończeniu szkoły średniej złożył podanie na studia zagraniczne za pośrednictwem organizacji UNESCO. Czy wybrał Polskę? Nie, ale miejsca na uczelniach francuskich czy brytyjskich zostały zajęte przez kandydatów o „mocniejszych plecach”. Dla pozostałych: do wyboru Polska lub Związek Radziecki. On wybrał Polskę.

Jak wspomina swój przyjazd do Polski? Kiedy deszczowego, jesiennego dnia 1978 roku wysiadł z samolotu na lotnisku w Łodzi, o Polsce wiedział niewiele. Często Polacy oburzają się na niską wiedzę cudzoziemców o naszym kraju, która zazwyczaj kończy się na nazwie stolicy, rzeki Wisły, zniszczeń w II wojnie światowej, ale proszę się zastanowić, czy powiedzieliby Państwo więcej na przykład o Hondurasie?

Pierwsze wrażenia po przyjeździe do Polski? Szarość!!! Przyjechał późną jesienią... szare ulice i domy, lejąca ciągłe deszcz, nieciekawie ubrani, smutni i spieszący się do domu ludzie, puste sklepy...

Początki nie były zachęcające i często wracał myślami do swego wiecznie zielonego miasta położonego nad oceanem. Najpierw przez kilka miesięcy uczył się w Szkole Języka Polskiego Dla Cudzoziemców w Łodzi. Nadal mieszkał wśród rodaków, ale coraz częściej wyprawy „na miasto”, do dyskoteki czy sklepów oswajały go z naszym krajem. Teraz uśmiecha się, gdy przypomina sobie swoje pierwsze samodzielne wyjścia na zakupy, kiedy wchodząc do sklepu wygłaszał łamaną polszczyzną podręcznikowe zdanie: „Poproszę jeden stoik dżemu śliwkowego”. Dziś powiedziałby zapewne: „Dżem proszę, śliwkowy”.

Potem przyszły studia na AGH w Krakowie. Skończył się okres ochrony. Mieszkał w akademiku z polskimi studentami, musiał się więc postugiwać nadal trudnym dla siebie językiem. Często po wykładach wracał do akademika z notatkami swoich polskich kolegów i powoli przegryzał się przez nie ze słownikiem w rękę.

Jak ocenia okres studiów? Mimo wielu miłych wspomnień, zachował też te gorsze. Często spotykał się na ulicy z komentarzem w stylu: „o, czarnuch”, „asfalt”. Przeszał na to reagować, aby nie dawać pretekstu do bójki. Również część wykładów traktowała, jego zdaniem, studentów cudzoziemców, jako źródło trudno dostępnej wtedy waluty. Zresztą, samokrytycznie przyznaje, że ma kolegów, którzy przeszli przez studia „kupując” kolejne egzaminy i zlecając polskiemu studentom wykonanie projektów.

Czy miał kontakty z Polakami? Niezbyt częste. Po kilku znajomościach, które szybko wykazywały finansowy charakter, trzymali się w swoim gronie. Zresztą polski student czy co gorsze studentka, która wybrałaby się z nimi do kawiarni, czy na dyskotekę, naraziła się na niewybredne żarty kolegów.

W trakcie jego studiów przez Polskę przetoczyła się burza dziejowa. Polski Sierpień, a potem stan wojenny, był dla nich zaskoczeniem. Wielu wróciło do swych domów. Z tego okresu pamięta dość niechętny stosunek NZZ-u do studentów cudzoziemców. Zarzucano im, że są delegowani przez lokalne partie komunistyczne, że mają lepsze akademiki, wyższe stypen-

dia, że szastają „zielonymi”. Tacy też się zdarzali, ale bolało go to, że tak łatwo się uogólnia.

Potem przyszedł stan wojenny. Nie było to dla niego takim zaskoczeniem, jak dla większości polskich kolegów. „W swoim kraju widziałem, jak policja strzela do demonstrujących studentów, a schwytni trafiają na długie lata do więzienia” - wspomina dzisiaj. „Dlatego wiece i ściganie się z zomowcami po plantach nie robiło na mnie takiego wrażenia, jak na moich polskich kolegach. Zresztą, my w Ameryce Łacińskiej, jesteśmy przyzwyczajeni, że przewrót wojskowy zdarza się co parę lat”.

W międzyczasie zmieniła się jego sytuacja osobista, poznał dziewczynę, Polkę. Postanowili być razem. Pierwsza wizyta u teściów, z tego zrezygnował. Blokowanie mu pracy naukową, męczyło wieczne tucanie się po wynajętych mieszkaniach. Wkrótce przyszło na świat dziecko, postanowili więc wracać na wieś do teściów.

Po skończeniu studiów, przez pewien czas pracował jako asystent na AGH, ale dość szybko z tego zrezygnował. Blokowanie mu pracy naukową, męczyło wieczne tucanie się po wynajętych mieszkaniach. Wkrótce przyszło na świat dziecko, postanowili więc wracać na wieś do teściów.

Pierwsze miesiące były trudne; kiedy wychodził popracować w przydomowym ogródku, ścigał pół wsi. Jednak powoli przestał być traktowany jako kuriozum, dopasował się do wiejskiego rodowiska.

W międzyczasie w Polsce rozpoczął się kryzys, bezrobocie, znalezienie pracy w zawodzie stało się niemożliwe. Żadna kopalnia nie potrzebowała sztygara - murzyna.

Chciał wracać do kraju, jednak sytuacja rodzinna mu na to nie pozwoliła. Od kilku lat prowadzi „sezonowy” tryb życia. Przez kilka miesięcy w roku pracuje w RFN, później żyje za zarobione pieniądze. W międzyczasie udziela także lekcji języka angielskiego, tłumaczy listy.

Jak mija mu dzień? Dużo czyta, słucha radia, koresponduje z przyjaciółmi, latem pomaga teściom w ogrodzie.

Jak oceniasz Polaków? Czy są tolerancyjni?

„To zależy. Często, gdy przyjeżdżam do Olkusza słyszę na ulicy komentarz: „Patrz, idzie czarnuch, murzyn, asfalt, negatyw” i inne niewybredne epitety. Młodzi ludzie, którzy to mówią, najczęściej sądzą, że nie zna języka polskiego”. Jednak obiektywnie stwierdza, że w Krakowie jest gorzej. „Tu, na prowincji ludzie są mniej zepsuci”. Zdaje sobie sprawę, że takie komplementy będą zawsze. Wspomina przygodę swojego kolegi, Koreańczyka, który po wejściu do autobusu na miasteczku akademickim w Krakowie został oblepiony przez tłum przedszkolaków krzyczących - „Patrzcie, to Bruce Lee”.

Nie może się przyzwyczaić do tego, że w Polsce życie towarzyskie opiera się na schemacie - dom, telewizor lub video i ... dużo, dużo wódek.

„Kiedy od Ciebie wychodziłem - mówi - był piękny, letni wieczór. U nas wszystkie uliczki byłyby zapełnione kolorowym tłumem bawiącym się w kawiarenkach. Olkusz natomiast wyglądał, jak wymarły i tylko „szyby niebieskie od telewizorów”.

Plany na przyszłość? Chciałby wrócić do rodzinnego kraju i zająć się pracą w dziedzinie turystyki. Kiedy to nastąpi - nie wie. Póki co już ósmy rok jest „jedynym murzynem we wsi” - jak długo - zobaczymy.

/syp/

**Bukowno**

Czas mija szybko i nieubłaganie. Nie tak dawno - rok temu - Bukowno obchodziło trzydziestolecie nadania praw miejskich. Uroczyste obchody na stadionie nie minęły bez echa. Wszyscy długo pamiętali koncert Kapeli Śląskiej „Elwry”, występ „Waweli” czy pokaz sztucznych ogni.

# Święto miasta

I znów nadszedł czerwiec i ... znów zarządzo obchody Dni Bukowna. Doświadczenie organizatorów nakazywało - zresztą słusznie - że należy te dwa dni 19 i 20 czerwca tak zaplanować, aby każdy znalazł coś dla siebie. Stąd drugi dzień obchodów miał charakter typowo sportowy. Dlatego znalazła się w tym dniu symultana szachowa aktualnego Mistrza Polski Juniorów do lat czternastu Pawła Błehma z Sekcji Szachowej „Czarny Koń” MOK Bukowno i odbył się trójmecz piłki nożnej uczniów szkół podstawowych. Jednak gwoździem programu był wielobój rekreacyjno-sportowy Ogniska TKKF „Gwarek” z Bukowna. Każdy mógł spróbować swoich sił w wieloboju, na który złożyły się następujące konkurencje: strzelanie z wiatrówek i pistoletu pneumatycznego, rzut piłką do kosza, wyciskanie sztangi na ławeczce poziomej, bieg na 100 m, pchnięcie kulą. Było o co walczyć, gdyż pierwszą nagrodą był rower sportowy.

Tak wyglądał drugi dzień. Natomiast pierwszy miał charakter typowo kulturalny. Był przygotowany przez MOK. Występowały dzieci - laureaci konkursów: piosenki, recytatorskiego i turnieju tańca towarzyskiego, zorganizowanych przez MOK. Zapre-

zentowały się także sekcje taneczne z Ośrodka Kultury i jego filii. Nie zabrakło także profesjonalistów. Przyjechała Krystyna Giżowska, Eleni. Występowały rodziny muzykujące z Kielc i Ołkusza. Z Krakowa przybył studencki Zespół Góralski „Skalni”. Natomiast Zespół Pieśni i Tańca „Siemianowice” reprezentował folklor naszego regionu.

Na zakończenie programu pierwszego dnia odbył się już tradycyjnie pokaz sztucznych ogni, który przyciągnął największą publiczności. Trzeba przyznać, że tegoroczne obchody były przygotowane na wyższym poziomie niż ubiegłoroczne. Doświadczenie organizatorów i chęć pracy zaczyna owocować.

A za rok? Będzie pewnie jeszcze lepiej i ciekawiej. Oby ...

Miroslaw Siudyka



# Przeklęty zysk

Właściciele baru „Smakosz” w Ciężkowicach wymyślili sposób na łatwe pieniądze. Oto na ladzie pojawiła się przed miesiącem beczka po piwie, do której inkasowali oni banknocik za każde przekleństwo. Dochód miał zasilić zawsze szczupłe konto naszego jaworznickiego Domu Dziecka.

Pomysł, jak było do przewidzenia, okazał się świetny. Jak się okazało można by na nim zbić wcale niezły majątek. Kiedy klientela dowiedziała się na jaki cel zostaną przekazane pieniądze - zaczęła się zabawa. Przeklinanie zaczęło prowokować, beczka krążyła między stolikami: mało kulturalny rejuwach, rubaszny śmiech i słony kawał dźwięczały w szkle, błądziły w eterze, pienią się w piwie. Ale - cel uświetnił środki!

W ciągu zaledwie piętnastu dni zebrano 820.000 zł. Właściciele lokalu dodali do okrągłego miliona ze swojej kasy i takim spo-

sobem zasilono konto Domu Dziecka na Borach.

Cóż, wypada jeszcze tylko pogratulować idei i pomysłowi, jaki posłużył do jej realizacji /perfidny, ale skuteczny/. Miejmy nadzieję, że w przyszłości znajdą się pieniądze na utrzymanie obiektu niekoniecznie z „przekleństw” źródeł ... bo przecież ptacenie za „latające panienki” nic nie nauczy kochane dzieci. Chyba, żeby wprowadzić kary za przeklinanie w miejscach publicznych i zawod - podsłuchiwacza?

/PJ/ /„Jaworzno 2000” nr 20-21/93/

Zarząd Miasta i Gminy Ołkusz zaprasza wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w ustnym przetargu w dniu 12 lipca 1993r. o godz. 11.00 na sprzedaż zbędnych materiałów inwestycyjnych w/g załączonego wykazu:

1. Agregat chłodniczy typ AGT-3,2 szt.2 cena jednostkowa 3,2 mln zł. = 6,4 mln zł.
2. Pompa typ SK-3,81.1.1 szt.2 cena 2,9 mln zł. = 5,8 mln zł.
3. Termoregulator oraz termozawór typ SY-32 szt.1 cena 480.000 zł. = 480.000 zł.
4. Termoregulator i termozawór typ SY-40 szt.1 cena 510.000 zł. = 510.000 zł.
5. Termoregulator i termozawór typ SY-20 szt.1 cena 400.000 zł. = 400.000 zł.
6. Termoregulator i termozawór typ SY-25 szt.3 cena 450.000 zł. = 1,350 mln zł.
7. Zasilacz typ ZSN-2 szt.32 cena 150.000 zł. = 4,8 mln zł.
8. Zasilacz typ ZSN-3 szt.5 cena 150.000 zł. = 750.000 zł.
9. Zawory typ TZ-1,2 szt.2 cena 150.000 zł. = 300.000 zł.
10. Głośnik radiowęzła typ ZGR-120-668 szt.80 cena 80.000 zł. = 6,4 mln zł.
11. Aparat telefoniczny i wzmacniacz 20-liniowy szt.5 cena 300.000 zł. = 1,5 mln zł.
12. Aparat telefoniczny oraz wzmacniacz 10-liniowy szt.32 cena 200.000 zł. = 6,4 mln zł.
13. Opaski do kabli energetycznych szt.3500 cena 1000 zł. = 3,5 mln zł.

Wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej nie mniej niż 300.000 zł. należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta i Gminy Ołkusz przy ul. Mickiewicza 2 najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 12 lipca 1993 roku.

Przetarg ustny odbędzie się w budynku Urzędu Miasta i Gminy Ołkusz ul. Rynek.

Wystawione na przetarg materiały można oglądać codziennie na terenie ZOZ Ołkusz, tj. Szpitala Miejskiego przy Alei Tysiąclecia w terminie do 10 lipca 1993 roku w godzinach od 8.00 do 12.00.

Informacji dotyczących przedmiotu przetargu udziela Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta i Gminy w Ołkuszu pod numerem telefonu 43-18-42.

# KULTURA

## Wszystko jest poezją

### Nowa powieść starego cynika

/Vonneguta/

Rabo Karabekian, Amerykanin armeńskiego pochodzenia, urodzony w 1913r., syn szewca i tłumacza /który przekładał Szekspira na ormiański/ i matki, która ukryta pod stertą trupów przeżyła rzeź swego narodu zorganizowaną przez Turków na początku naszego wieku. Od dzieciństwa przejawiał talent do rysowania. I kim został? Oczywiście malarzem - nierobem.

W buncie przeciwko swemu nauczycielowi Danowi Gregorowi /o którym znajomy powie-dział - „Oto Dan Gregory, owoc miłości, która połączyła siostrę Leonarda da Vinci z jakimś kurduplem z plemienia Indian Arapahoe”/ rysującym z zegarmistrzowską precyzją - nasz bohater staje się ekspresjonistą abstrakcyjnym. Obraca się w kręgu twórców tej miary co Jackson Pollock, Mark Rothko, Arshile Gorky, Willem de Kooning. Zrywa jednak z malarstwem, stając się jego kolekcjonerem /dzięki znajomościom w środowisku, jego zbiory ekspresjonizmu abstrakcyjnego nie mają sobie równych na całym” bożym świecie”/. Żyje w wielkim, pustym domu, kpiąc ze świata i samego siebie. Aż tu zjawia się młoda, bogata wdowa i „bierze go do galopu”, przewracając jego życie do góry nogami.

Jeśli jest jeszcze ktoś, kto nie zna Kurta Vonneguta, ten powinien - i to jak najszybciej - sięgnąć po „Sinobrodego” /bo o tej powieści tu mowa/ lub którąś z wcześniejszych. Czołowy /i chyba pierwszy/ amerykański postmodernista napisał ich już ok. 20, z czego większość jest już przetłoczona na język polski. Szczególnie dużo warte są nadwyrężenia wzroku, „Rzeźnia nr 5” i „Sireny z Tyrana”.

Czym się charakteryzuje to pisarstwo? Jego książki to wyzwanie racjonalnej powieści. Prawdziwe osoby, daty, fakty i wydarzenia mieszają się z fikcyjnymi. O niektórych z nich możemy przeczytać po kilka razy. Vonnegut nie przejmując się opisami przyrody czy też psychologią postaw, rejestruje tylko ich

zachowanie czasami siłąc się jedynie na cyniczne komentarze. Jeżeli ktoś jest głupi, to pewnie tak musi być i kropka. Chronologia wydarzeń jest zaburzona, raz za razem wraca się w przeszłość lub wybiega ku przyszłości. Bohaterami jego książek są ludzie z pozoru słabi /ofiary losu/, którzy niestety siłą bezwładu przechodzą przez życie - w niczym nie przypominają Arnoldów Schwarzenegerów - i może przez to tak bardzo ludzcy.

O sobie Vonnegut napisał tak:  
„Od roku 1949 jestem pisarzem samoukiem. Nie mam żadnych teorii na temat pisania, które mogłyby komukolwiek pomóc (...). Mam sześć stóp i dwa cale wzrostu. Działalność zarobkową rozpocząłem jako rzecznik prasowy General Electric, a potem zostałem niezależnym autorem literatury lekkiej, łatwej i przyjemnej, zwłaszcza science fiction. Czy poprzez tę zmianę zawodu udoskonalałem się moralnie - tego nie umiem powiedzieć. Jest to jedno z pytań, które zamierzam zadać Panu Bogu w Dniu Sądu Ostatecznego. Całkiem możliwe, że to będzie w przyszłą środę”.

Jako jego zagorzały wielbiciel mam nadzieję, że to nie będzie najbliższa środa - ani nawet sobota ...

**KURT VONNEGUT - „Sinobrody” przetł. Michał Kłobukowski, Wydaw. Bellona Warszawa 1993r.** /w przygotowaniu cztery jego następne powieści, z tego dwie nie znane polskiemu czytelnikowi „Rysio snajper” i „Bufonada”/.

Olgerd Dziechciarz

### Szansa dla cmentarza

Niewiele już faktów materialnych jest dowodem na to, że przez wiele stuleci w Olkuszu zamieszkiwały różne nacje, z których największą była ludność żydowska. Pozostały po nich dwa zdewastowane cmentarze, które także nam przyniosły nie najlepsze świadectwo. Od pewnego czasu zainteresowanie nimi wzrosło. Przeprowadzono wstępną, częściową inwentaryzację, podczas której okazało się, że stary cmentarz żydowski usytuowany pomiędzy ulicą Sławkowską i Kolorową należy do jednego z cenniejszych zabytków historii żydowskiej

w Polsce. Najstarsza znaleziona macewa pochodzi z 1618 roku, ale z pewnością są starsze, gdyż gmina żydowska istniała już w XVI wieku.

Cmentarz uległ dewastacji podczas II wojny światowej, kiedy Niemcy przekopali na jego terenie rów przeciwczołgowy, zburzyli i wywieźli część macew, czyli płyt nagrobkowych.

W maju br. Generalny Konserwator Zabytków Tadeusz Zieleniewicz przyznał 60 mln zł. na sfinansowanie prac związanych z konserwacją nagrobków. Prace prowadzone przez Pracownię Konserwacji Zabytków „Akant” rozpoczęły się w sierpniu br. przy akceptacji Wojewódzkiego Konserwatora d/s Zabytków Archeologicznych i Związku Gmin Żydowskich. W zakres prac wchodzi roboty ziemne, ogrodzenie terenu i bezpośrednie prace inwentaryzacyjne i konserwatorskie.

/syp/

W pochmurne, słotne, niedzielne popołudnie 20 czerwca Klub Literacki Miejskiego Ośrodka Kultury w Olkuszu zaprosił nas na swoje 10 lecie. W programie okolicznościowej imprezy znalazły się: promocja tomiku poetyckiego pt. „Próby” /owoc wielu lat twórczych zmagañ olkuskich firyków/, recytacja w wykonaniu laureatów konkursu poezji twórców olkuskich, występ laureatów konkursu poezji śpiewanej, koncert Andrzeja Sikorowskiego i Marka Tomczaka /połowa składu „Pod Budą”/.

We wstępie do wyżej wspomnianego tomiku znalazł się krótki rys historyczny przybliżający działalność Klubu Literackiego. Warto chyba większą jego część zacytować:

„ (...) Pod koniec 1982 roku w MDK w Olkuszu zebrali się grupa miłośników poezji (...) Z czasem stali się oni grupą piszących przyjaciół, a spotkania ich pozwalały na wymianę myśli i poznawanie warsztatu literackiego. Korektą i pomocą w poetyckich poczynaniach służył mgr Andrzej Krzysztof Torbus - poeta z Krakowa. Opiekowały się klubem - mgr Jolanta Skawińska i Halina Świerczek.

W okresie istnienia klubu wiele utworów olkuskich poetów ukazało się w czasopiśmie: „Przyroda Polska”, „Animatorski Wojewódzkiego Ośrodka Kultury”, „Tak i Nie”, „Panorama Bułgarii”, „Katowicki Magazyn Kulturalny”, „Przełęcz Olkuski”, „Dziennik Zachodni” i innych.

Staraniem MDK powstało siedem wydawnictw zbiorowych i trzy autorskie /Janiny Majewskiej, Wiktorii Krzywickiej, Bogustawa Stankiewicza/ w opracowaniu Andrzeja K. Torbusa.

Oficyna Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Katowicach wydała tomik pt. „Grupa poetycką z Olkusza” oraz autorskie tomiki Heleny Świerczek, Anny Piątek, Krystyny Dzierżyńskiej, Marka Piętażka w opracowaniu Bogdana Dworaka.

Staraniem Anny Piątek wydany został w Krakowie jej tomik autorski pt. „W gałązce dloni”.

Jubileuszowy tomik zawiera 112 wierszy 22 olkuskich poetów. W opracowaniu wydawnictwa udział wzięły B. Kallista, J. Majewska, H. Świerczek, okładkę zaprojektował J. Kantowicz, zaś ilustracje do tekstów wykonał W. Nadymus.

Większość z autorów zjawiała się na uroczystości, gdzie przy kawie i ciastkach wysłuchano recytacji zamieszczonych w wydawnictwie wierszy w wykonaniu młodzieży /m.in. wspinały duet wokalno - gitarowy „Mistrz i Małgorzata”/, jak i samych autorów.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: mgr Włodzimierz Starościak z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, mgr B. Kallista oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych klubów literackich z Chrzanowa i Miechowa.

Cała uroczystość pod patronem MOK /specjalne podziękowania dla dyrektora mgr Grażyny Praszelik-Kocjan/ przygotowały Halina Świerczek i Stanisława Szarek.

Wszyscy uczestnicy spotkania skorzystali z zaproszenia na koncert Andrzeja Sikorowskiego. W ten deszczowy, chłodny dzień można było posłuchać ciepłych, przesiąkniętych atmosferą Krakowa piosenek. Może nawet za miło /albo ciśnienie było bardzo niskie/, bo pod koniec koncertu zaczynałem przysypiać. Przed dobranocką byłam już w domu.

Olgerd Dziechciarz.

## ZAPISKI OLKUSKIE

Jak nasze miasto wygląda wszyscy, wiemy i widzimy na co dzień. A, że Olkusz lepiej wygląda na fotografii niż w rzeczywistości, można się przekonać oglądając wystawę fotograficzną Adama Sowuli prezentowaną w Baszcie.

Olkusz „podglądany” w różnych porach dnia i roku wygląda bardzo interesująco. Gdy dodamy jeszcze do tego artystyczne oko fotografa, uzyskamy naprawdę ciekawy obraz miasta, które, fotografowane przez fachowca, odkrywa swe uroki. My, chodząc ulicami, w codziennym zabieganiu, nie dostrzegamy tych widoków - a wystarczy odrobinię rozejrzeć się wokół.

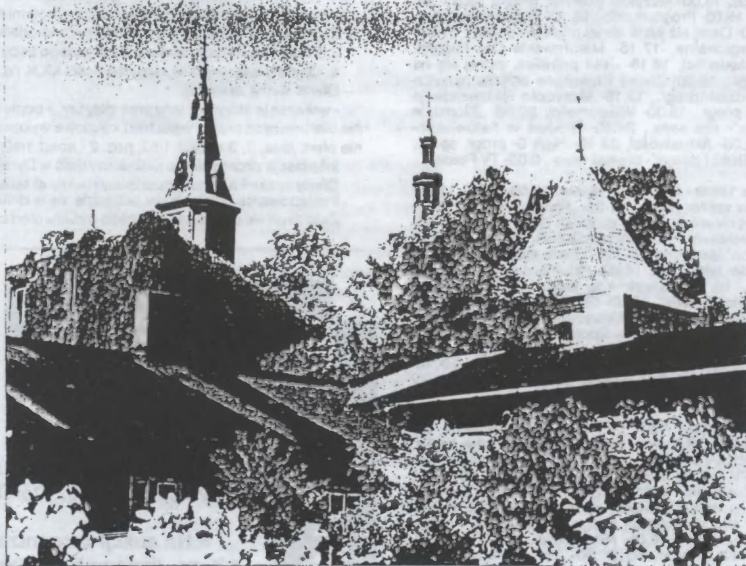
Jeżeli ktoś nie ma na to czasu, polecamy odwiedzenie Baszty i choć krótkie spojrzenie na prezentowane fotografie.

Antoni Kreis w folderze wystawy napisał m.in. „...”. A jednak na fotografiach te zwykłe motywy żyją innym, swoim życiem. Nawet gęsi na szarej łące są jakby trochę inne. Kiedyś, aby określić i nazwać „naukowo” tego typu fotografie, wymyślono termin „Fotografia Ojczysta”.

Wypada jeszcze wspomnieć, że Adam Sowula został ostatnio wyróżniony w konkursie fotograficznym przez MCK w Mysłowicach. Jurorom spodobało się zdjęcie przedstawiające oszronione gałęzie drzewa.

Jeszcze raz bardzo gorąco polecamy odwiedzenie wystawy fotograficznej Adama Sowuli. Warto!

/km/



## Nasze dzieci w naszych szkołach

Pisemne egzaminy wstępne do szkół średnich już za nami. Dylematy uczniów czy pisze się „spod rybnickich” czy „z podrybnickich” należą już do przeszłości.

O przyjęcie do olkuskich szkół średnich starało się w tym roku 1560 absolwentów podstawówek, podczas gdy ilość miejsc okazała się mniejsza /1470/. W związku z tym 28 czerwca odbyło się spotkanie Komisji Edukacji i Oświaty Rady Miejskiej w Olkuszu z przedstawicielami olkuskiej Delegatury Kuratorium i dyrektorami olkuskich szkół średnich.

Z informacji przedstawionych przez Delegaturę wynikało, że dla wszystkich chętnych na terenie Delegatury znajdują się miejsca w szkołach średnich i zawodowych. Jednak wstępne zestawienie ilości kandydatów i ilości miejsc na terenie Olkusza wykazało brak miejsc dla 214 osób.

Ponieważ o przyjęcie do olkuskich szkół średnich starają się osoby z innych gmin, a nawet województw, przedstawiciele władz miejskich już obecnie partycypują w kosztach utrzymania szkół. Nie może przecież dojść do sytuacji, w której dzieci z Olkusza z powodu braku miejsc musiałyby dojeżdżać do szkoły średniej np. w Wolbromiu czy Skale, gdy tymczasem dzieci z tych miejscowości, których władze nie ponoszą żadnych kosztów związanych z utrzymaniem szkół średnich, dojeżdżałyby do Olkusza.

Największą popularnością wśród młodzieży cieszył się „Ekonomik”, gdzie o przyjęcie starało się 380 osób /240 miejsc/, a do klas Zasadniczej Szkoły Zawodowej było około dwóch kandydatów na jedno miejsce.

Również spory nabór był do Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych - 343

chętnych /240 miejsc/ oraz do Zasadniczej Szkoły Budowlanej.

Natomiast mniej kandydatów niż miejsc zarejestrowały olkuskie licea /z wyjątkiem ILO/. W związku z tym może dojść do paradoksalnej sytuacji, że do „ogólniaka” trafią osoby, które nie zdały np. do... zawodówki.

Ostateczne rozstrzygnięcie problemu nastąpi po 7 lipca, kiedy zakończy się nabór do szkół średnich. Okaze się wtedy, które szkoły dysponują jeszcze wolnymi miejscami. Z nieoficjalnych informacji wynika, że sporo wolnych miejsc będzie w szkołach średnich w Wolbromiu, Skale czy Kluczach, ale kto do nich trafi - zobaczymy. Innym wyjściem z tej trudnej sytuacji będzie zwiększenie ilości klas pierwszych lub ich liczebności, jednak w sytuacji większości olkuskich szkół średnich borykających się z problemami lokalowymi będzie to wybór mniejszego zła. Uzyskano zapewnienie, że dla wszystkich olkuskich dzieci znajdują się miejsca w olkuskich szkołach.

/km/ /syp/

### PROGRAM TV Rondo

5 lipca 1993r. - 8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 12.25- Telegazeta, 13.00- „Między nami kobietami” - progr. dla kobiet, 14.00- Magazyn sportowy, 15.25- Telegazeta, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Klasa Ilc” - ser., 19.00- „Zakazana miłość” - ser., 19.30- „Jolanda” - ser., 20.00- „Maż dla Cini” - kom., 21.40- Gadające głowy, 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 23.40- Telegazeta, 23.45- Ekosong /1/, 0.30- Telegazeta, 0.35- „Między nami kobietami” - progr., 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Rondo dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”

6 lipca 1993r. - 8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 12.25- Telegazeta, 13.20- Ekosong, 14.00- „Od swinga do Stinga” - progr. muz., 15.25- Telegazeta, 15.30- Ekosfera, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 20.00- „Camilla” - ser., 21.40- Festiwal Ludowy w Kazimierzu /1/, 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 23.40- Telegazeta, 23.45- Ekosfera, 0.25- Telegazeta, 0.30- „Od swinga do Stinga” - progr. muz., 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Rondo dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w Rondzie

7 lipca 1993r. - 8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 12.25- Telegazeta, 13.30- Cyrk przyjechał /1/, 14.00- Krzyżówka szczęścia, 15.25- Telegazeta, 15.30- Globrotter, 16.00- Budinfo, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 20.00- „Lala” - kom., 21.40- Gadające głowy, 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 23.40- Telegazeta, 23.45- Ekosong /2/, 0.20- Telegazeta, 0.35- Krzyżówka szczęścia, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Globrotter, 2.30- Rondo dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w Rondzie

8 lipca 1993r. - 8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 12.25- Telegazeta, 14.00- Cyrk przyjechał /2/, 14.30- Ekosong /2/, 15.25- Telegazeta, 15.30- Elektroniczne życie - progr. komp., 16.00- Budinfo, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 20.00- „Muzkietowie morza” - film, 21.40- Festiwal Ludowy w Kazimierzu /2/, 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 23.40- Telegazeta, 23.45- Elektroniczne życie, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Rondo dla „nocnych Marków”, 4.30- Muzyka w Rondzie

9 lipca 1993r. - 8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 12.25- Telegazeta, 14.00- TV Kablowa Rybnik, 15.25- Telegazeta, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 20.00- „Camilla” - ser., 21.40- Gadające głowy, 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.45- Biznes to biznes, 23.20- Telegazeta, 23.25- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 0.20- Telegazeta, 0.25- „Zakochany bracišek” - opera /1/, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- TV Kablowa Rybnik, 2.30- Rondo dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w Rondzie

10 lipca 1993r. - 8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.25- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- seriale- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 11.30- „Moje dzieci, moje życie” - ser., 12.25- Telegazeta, 12.30- Elektroniczne życie, 14.30- Globrotter, 15.25- Telegazeta, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Klasa Ilc”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 20.00- „Szczęśliwy wśród kobiet” - kom., 21.40- „Kowalski i spółka” - niem.-pol. mag. public., 22.40- Wiadomości „Za 5”, 22.45- Music Top Rondo, 23.25- Telegazeta, 23.30- Video-Piraci, 0.30- Telegazeta, 0.35- „Zakochany bracišek” - opera /2/, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.15- Music Top Rondo, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w Rondzie

## PROGRAM TV Katowice III

**3 lipca 1993r.**- 8.00- TV Polonia, 12.00- „LALA” - czyli Liga Licealna- telet., 13.00- Magazyn Artystyczny, 13.30- Muzyka łagodni obyczaj- progr., 13.45- Rozmowy u Waldorffa - spotkanie z A.J. Blikle, 14.55- MTV, 14.10- Trans World Sport, 15.00- Muzyka i polityka- progr., 16.00- Aktualności, 16.05- Program dnia, 16.10- Bajkowy kalejdoskop, 16.40- Dalej niż jutro- serial popularnonauk., 17.05- Studio Regionalne, 17.15- Mikołowski Dni Muzyki, 18.05- Aktualności, 18.15- Jeśli potrafisz, pchaj się na afisz- progr., 19.00- Znane i nieznanie oblicza muzycznych arcydzieł- progr., 19.15- Muzyczne rekomendacje Teatrów- progr., 19.30- Wiadomości, 20.00- „Łodzie diamentów”- film sens., 21.30- Brodski w Katowicach- progr., 22.00- Aktualności, 22.10- High 5- progr. sport., 22.40- „Miłość i gniew”- dramat sens., 0.05- TV Polonia

**4 lipca 1993r.**- 8.00- TV Polonia, 10.55- MTV, 11.10- Nie tylko w szafie- progr., 11.30- „Riviera”- serial, 12.45- Zofii Rydet nieskończoność dalekich dróg- progr., 13.00- Sacrum Profanum- mag. chrześcijański, 13.30- „Rycerze z Covington”- serial, 14.30- Tip Topem- mag. muz., 15.00- Telefoniada- teleturniej, 16.00- Aktualności, 16.05- Program dnia, 16.10- Kalejdoskop bajkowy, 16.30- MTV, 16.40- „Święty”- serial, 17.35- Studio Regionalne, 17.45- Kącik melomana, 18.05- Aktualności, 18.15- Przegląd Wydarzeń Tygodnia, 18.30- Sport w Trójce, 19.30- Wiadomości, 20.00- „Dunera Boys”- dramat, 21.30- Brodski w Katowicach- progr., 22.00- Aktualności, 22.10- Przegląd Filmów K. Zanussiego, 23.30- MTV, 24.00- TV Polonia

**5 lipca 1993r.**- 7.30- TV Polonia, 12.10- bajka dla dzieci, 12.20- „Diadorim”- ser., 13.10- Deutsche Welle, 13.40- W cztery świąta strony, 14.00- Studio pod Bukiem, 14.30- MTV, 15.00- High 5- progr. sport., 15.30- MTV, 16.00- Aktualności, 16.05- Program dnia, 16.10- Bajkowy kalejdoskop, 16.40- „Riviera”- serial, 17.05- Studio Regionalne, 17.15- Markowscy- progr., 17.30- Dwa i cztery kółka- mag. motor., 18.05- Aktualności, 19.00- „Łodzie”- progr., 19.30- Wiadomości, 20.00- „Miłość i hazard”- melodramat, 21.40- Czarnotowie- progr., 22.00- Aktualności, 22.10- „Rollerboys”- film sens., 23.40- MTV, 24.00- TV Polonia

**6 lipca 1993r.**- 7.30- TV Polonia, 12.10- Bajka dla dzieci, 12.20- Dwa i cztery kółka, 12.50- MTV, 13.20- Kalejdoskop sportowy, 13.50- Z krukiem w herbie, 14.05- Zofii Rydet nieskończoność dalekich dróg- progr., 14.20- Reporterzy Deutsche Welle, 14.50- MTV, 15.00- Zgadula- telet., 15.30- MTV, 16.00- Aktualności, 16.05- Program dnia, 16.10- Bajkowy kalejdoskop, 16.30- Promocja zdrowia - alergię, 16.40- Z kamerą przez Amerykę, 17.00- Przymat- mag., 17.30- Radosna służba, 18.05- Aktualności, 18.30- „Może będzie deszcz”- ser., 19.00- Studio Regionalne, 19.15- Sportowy kwadrans, 19.30- Wiadomości, 20.00- „Blank, Meier, Jensen”- serial, 21.00- Gaudes Fest'92, 21.30- Koncert Garth Brooks, 22.00- Aktualności, 22.10- „Medycy”- ser., 23.10- Trans World Sport, 24.00- TV Polonia

**7 lipca 1993r.**- 7.30- TV Polonia, 12.10- Bajka dla dzieci, 12.20- Mikołowski dni muzyki, 13.05- „Ile jest życia?”- ser., 14.05- MTV, 14.30- Przymat- mag., 15.00- „Łodzie”- progr., 15.30- MTV, 16.00- Aktualności, 16.05- Program dnia, 16.10- Bajkowy kalejdoskop, 16.40- „Riviera”- ser., 17.05- Studio Regionalne, 17.15- Historie smyczkiem pisane- progr., 18.05- Aktualności, 18.30- Kariera i co dalej?- progr., 19.00- Nie będziesz chodził w ciemnościach- report., 19.30- Wiadomości, 20.00- „Ile jest życia?”- ser., 21.00- Podróże z kamerą - Chiny- progr., 21.30- Sport w Trójce, 22.00- Aktualności, 22.10- „Riviera”- ser., 22.40- Krajobrazy Ameryki- ser. dok., 23.15- Śladami Chrystusa- report., 23.45- MTV, 24.00- TV Polonia

**8 lipca 1993r.**- 7.30- TV Polonia, 12.10- Bajka dla dzieci, 12.20- Krajobrazy Ameryki, 12.55- MTV, 13.35- „Dalej niż jutro”- ser., 14.00- „Punkt widzenia”- ser. 15.00- Zgadula, 15.30- MTV, 16.00- Aktualności, 16.05- Program dnia, 16.10- Bajkowy kalejdoskop, 16.40- Studio Regionalne, 16.50- Kącik melomana, 17.05- Samozycie- progr., 17.40- Ekostres- mag. ekol., 18.05- Aktualności, 18.30- „Jeruzolima - miasto pokoju”- report., 18.50- Z pokładu Zawiszy- report., 19.05- „Kaczo” Schaffera w Teatrze Rozrywki- progr., 19.30- Wiadomości, 20.00- „07 zgłoś się”- ser., 21.15- Akademia jazzowa- progr., 22.00- Aktualności, 22.10- „Policjnia gorączka”- ser., 23.00- Akademia jazzowa- progr., 24.00- TV Polonia

## KOMUNIKAT EKOLOGICZNY

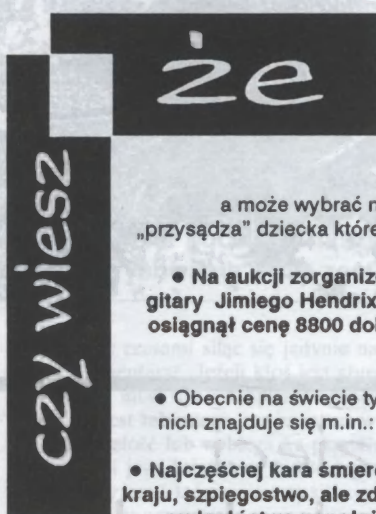
W stacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na Osiedlu Młodych w Olkuszu w okresie od 16.06.1993r. do 29.06.1993r. zaobserwowano następujące dobowe stężenia zanieczyszczeń powietrza:

1. Pył zawieszony min = 17 ug/m<sup>3</sup> (14,2% wartości dopuszczalnej) max = 52 ug/m<sup>3</sup> (43,3% wartości dopuszczalnej)
2. Dwutlenek siarki SO<sub>2</sub> min = 12 ug/m<sup>3</sup> (6,0% wart. dopuszcz.) max = 47 ug/m<sup>3</sup> (23,5% wart. dopuszcz.)
3. Tlenki azotu NO<sub>x</sub> min = 19 ug/m<sup>3</sup> (12,7% wart. dopuszcz.) max = 32 ug/m<sup>3</sup> (21,3% wart. dopuszcz.)
4. Tlenek węgla CO min = 60 ug/m<sup>3</sup> (6,0% wart. dopuszcz.) max = 390 ug/m<sup>3</sup> (39,0% wart. dopuszcz.)
5. Siarkowodor H<sub>2</sub>S min = 0,7 ug/m<sup>3</sup> (14,0% wart. dopuszcz.) max = 4,2 ug/m<sup>3</sup> (84,0% wart. dopuszcz.)

## Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu ul. Nullo ogłasza

### pisemny przetarg ofert na wykonanie n/w prac w III kwartale'93:

1. Wymurówki kamienne /m<sup>3</sup> - 6/ z robotami towarzyszącymi w ogrodzie posesji Szpitalna 34.
  2. Wymurówki kamienne /m<sup>3</sup> - 6/ wraz z robotami towarzyszącymi na zamku w Rabsztynie.
  3. Przelóżenie placu z płyt betonowych chodnikowych na posesji MOK przy ul. Nullo /m<sup>2</sup> - 1000/.
  4. Projekt techniczny remontu kapitalnego budynku Szpitalna 11 /m<sup>3</sup> - 1300/ - Pawilon Wystawowy.
  4. Operaty szacunkowe nieruchomości MOK na terenie Olkusza /4 budynki - 3 mid z/.
- Oferta winna zawierać:
- wskazanie których z w/w prac dotyczy, - odpis dokumentów stwierdzających posiadanie uprawnień do wykonywania oferowanych prac, - wskaźniki kosztowe wykonania robót umożliwiające oszacowanie wartości robót oraz porównanie ofert /poz. 1, 3 - koszt 1m<sup>3</sup>; poz. 2 - koszt 1m<sup>2</sup>; poz. 4 - koszt 1 mid z/., - terminy wykonania oferowanych prac.
- Informacje szczegółowe można uzyskać w Dyrekcji MOK przy ul. Nullo pok. nr 16, tel. 43-11-20 w godz. 8.00-15.00. Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w sekretariacie MOK pok. nr 14 do dnia 16.07.1993r. Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu 19.07.1993r. w siedzibie MOK o godz. 9.00, pok. nr 3. Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.



● W krajach Europy Zachodniej największe bezrobocie panuje w Irlandii /ponad 16% osób czynnych zawodowo/, w Hiszpanii /ponad 15%/ oraz we Włoszech /ponad 10%/.

● W Wielkiej Brytanii dziecko rozwiedzionych rodziców samo decyduje z kim będzie mieszkać, a może wybrać nawet ... dziadków. Sąd orzekający o rozwodzie nie „przysądza” dziecka któremuś z rodziców, w odróżnieniu od naszego prawa.

● Na aukcji zorganizowanej przez dom aukcyjny Sotheby's, kawałek gitary Jimiego Hendrixa, na której grał on podczas festiwalu Monterey osiągnął cenę 8800 dolarów, natomiast harmonijkę ustną Boba Dylana sprzedano za sumę 3575 dolarów.

● Obecnie na świecie tylko 23 kraje nie znają zupełnie kary śmierci. Wśród nich znajduje się m.in.: Francja, Hiszpania, Holandia, Portugalia i Niemcy.

● Najczęściej kara śmierci przewidywana jest np. za morderstwo, zdradę kraju, szpiegostwo, ale zdarzają się i takie sytuacje, że wykonuje się ją za cudzołóstwo popełnione przez kobietę /Arabia Saudyjska/, czy też za umyślną profanację grobu /USA - stan Georgia/.

● Oblicza się, że obecnie na świecie żyje około 100 mln bliźniąt, z czego 1/3 z nich to bliźnięta jednojajowe.

● Ludzie o jasnym kolorze oczu są mniej zagrożeni chorobami nadciśnieniowymi w stosunku do osób o oczach piwnych. Przyczyną tego jest prawdopodobnie nadprodukcja melaniny, która występuje u ludzi o ciemnym kolorze oczu.

/ik/

## Krzyżówka Nr 15/93

### Wirówka

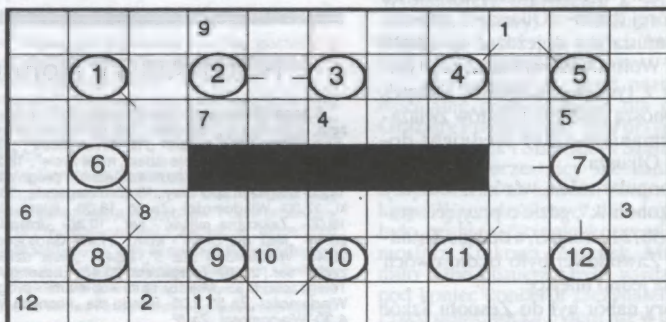
Litery z pól oznaczonych liczbami od 1-12 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji do dnia 16 VII br. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosowana zostanie nagroda książkowa.

Zegarowo:

1. Żyły człowiek, kanalia
2. Zawodniczka hokeja na trawie
3. Zdobi niejedną kuchnię
4. Warzywo
5. Krzywa szablą polskiej szlachty
6. Drobnie szlaczki

7. Przy kościele
8. Zwycięzca
9. Na trasie wąskotorowej z Gryfic do Łożnicy
10. W Wlk. Brytanii i USA funkcjonariusz policji
11. Linia przedstawiająca proces termodynamiczny
12. Ułomny

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki Nr13/93 wylosowała Halina Lekston z Podlipia. Nagroda jest do odebrania w redakcji.



.. /Anka/